

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopiś.)

Rok V.

WARSZAWA, DNIA 15 CZERWCA 1928 R.

Nr. 11.

T R E Ś Ć :

Ruch służbowy	str. 87	Zniesienie obowiązku dodawania kolumny „Kwota” w za- str.	
Bonifikata prowizji inkasowej od dewiz, zwróconych z za- łączniku kosztów protestu		„	87
granicz z powodu błędu formalnego oraz liczenie pro- Kradzież czeków Banco di Roma		„	87
wizji domicylowej i porta od dewiz, płatnych w Pol- Statut normalny komunalnych kas oszczędności.		„	88
skiej Kasie Rządowej w Gdańsku	87	Położenie gospodarze Polski w maju 1928 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów	88

Ruch służbowy.

Nominacje.

Marcin Chmielnikowski, Zastępca Dyrektora Oddziału w Częstochowie, mianowany Dyrektorem Oddziału w Brześciu n/Bugiem.

Bonifikata prowizji inkasowej od dewiz, zwróconych z zagranicy z powodu błędu formalnego oraz liczenie prowizji domicylowej i porta od dewiz, płatnych w Polskiej Kasie Rządowej w Gdańsku.

(Dział XII Spisu Okólników).

Oddziałom zwracane są z powodu błędów formalnych zdyskontowane weksle zagraniczne, od których pobrano prowizję 1‰, minimum 1 złoty. Ponieważ prowizja ta ma charakter prowizji inkasowej, a weksel nie został zainkasowany przez korespondenta, należy ją podawcy bonifikować.

Jednocześnie nadmieniam, że od zdyskontowanych dewiz, płatnych w Polskiej Kasie Rządowej w Gdańsku, winna być liczona prowizja domicylowa analogicznie jak od weksli, płatnych w Oddziałach Banku oraz pobierana należytość za porto 1 złoty od każdej dewizy, jeżeli akceptant lub wystawca mieszka poza okręgiem inkasowym Gdańska.

Zniesienie obowiązku dodawania kolumny „Kwota” w załączniku kosztów protestu.

(Dział IV Spisu Okólników).

W myśl Okólnika Nr. 8 z 14 lutego 1928 r. Oddziały nadsyłają Centralnej Księgowości na ultimo każdego miesiąca wykazy weksli płatnych w ubiegłym miesiącu i zaprotestowanych. Ponieważ w wykazie tym podana jest ilość sztuk i ogólna kwota, potrzebna dla celów statystycznych, przeto wyjaśniam, że zbyteczne jest dodawanie kolumny „Kwota” w załącznikach kosztów protestu (form. Nr. 60).

Kradzież czeków Banco di Roma.

(Dział XII Spisu Okólników).

Niniejszym zawiadamiam się Oddziały, że zostały skradzione чеки Banco di Roma w Genui, a mianowicie

od Nr. 1,197.701 do 1,197.726

i poleca się czeków tych nie nabywać, zaś w razie przedstawienia ich do skupu wylegitymować podawców, celem umożliwienia wymienionej instytucji wykrycia sprawców kradzieży.

Statut normalny komunalnych kas oszczędności.

(Dział I i IX Spisu Okólników).

W Dzienniku Ustaw Nr. 44 z 6 kwietnia 1928 r., poz. 424, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności. Celem zapewnienia jednolitej organizacji wspomnianych kas, wydano jednocześnie w formie załącznika do wymienionego rozporządzenia statut normalny, którego §§ 52 i 53 zezwalają kasom redyskontować weksle w Banku Polskim oraz prowadzić jego Zastępstwa.

W związku z powyższem winny Oddziały zbadać, czy statuty miejskich lub powiatowych kas komunalnych, jak również innych instytucyj, posiadających w Banku Polskim kredyt dyskontowy albo prowadzących Zastępstwa, zawierają postanowienia co do wymaganych uprawnień w tym kierunku, a o ile niema wzmianki o prawie załatwiania tych czynności, należy zażądać zmiany lub uzupełnienia odnośnych artykułów statutu.

Położenie gospodarcze Polski w maju 1928 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Położenie na rynku pieniężnym kształtowało się w maju pod wpływem wzmożonego zapotrzebowania gotówki. Złożyły się na nie w głównej mierze zgłoszenia rolnictwa, które po wyzbyciu się zapasów zboża nie dokonywuje w okresie przednówka transakcyj gotówkowych. Celem sprostania bieżącym wydatkom, jak również regulowania zapadłych zobowiązań, zmuszone jest ono odwoływać się do kredytu. Ciasnotę rynku zwiększyły pozatem zobowiązania kupiectwa za sprowadzone towary przed waloryzacją ceł oraz uprawiany przez nie system ożywienia obrotów handlowych drogą stosowania kilkumiesięcznych kredytów. Przyczyny te złożyły się na mniejszy dopływ wkładów oszczędnościowych do instytucyj finansowych i zwiększonego redyskonta w Banku Polskim.

Pod wpływem silnej podaży materiału wekslowego, zwiększał się w ubiegłym miesiącu portfel wekslowy Banku Polskiego, osiągając na ultimo największą dotychczas wysokość 558.283 tys. zł. Stanowi to wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca 59.269 tys. zł. Banki państwowe po raz pierwszy od dłuższego czasu wykorzystały swe kontyngenty kredytowe w Oddziałach Banku Polskiego. Banki prywatne zmuszone były wyzbyć się większej ilości weksli, wystawionych na długie terminy, które po odleżeniu się w ich portfelu, stanowiły dobry materiał dla instytucji emisyjnej. Korzystając jednak obficie z redyskonta, unikały one zadłużania się na rachunku otwartego kredytu, zabezpieczonego weksłami na dłuższe, ponad 3 miesiące, terminy płatności.

Najbardziej jednak odczuły brak środków obrotowych spółdzielnie kredytowe i komunalne kasy oszczędności, które bezpośrednio zaspokajały zgłoszenia klienteli rolniczej. Odgrywają one na rynku pieniężnym coraz większą rolę i skutecznie przeciwdziałają panoszącej się jeszcze w wielu miejscowościach lichwie. Ludność powiatów, pozbawionych tych instytucyj, zmuszona jest poszukiwać kredytu u prywatnych dyskonterów, pobierających wysokie odsetki. Pomimo wzrostu kapitałów własnych i wkładów zmuszone są spółdzielnie pod presją zapotrzebowania na kredyt uciekać się do wszelkich dostępnych źródeł. Wykorzystują zatem kredyty w Banku Polskim, w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Państwowym Banku Rolnym, w Banku Związku Spółek Zarobkowych, wywołując tem słuszne obawy nadmiernego zadłużenia.

Silne zapotrzebowanie kredytu na rynku nie wywołało jednak żadnych ujemnych następstw. Zmniejszają się w dalszym ciągu narzekania na pokątną lichwę, w niektórych nawet okolicach dyskonto prywatne załamało się zupełnie.

Oznaką dalszej poprawy rynku pieniężnego była większa akuratność płatników w regulowaniu swych zobowiązań, która wyraziła się spadkiem weksli protestowanych w Banku Polskim do 2.04% sumy, przypadającej do inkasa.

Jako skutek deficytu bilansu handlowego istniał dalszy odpływ walut i dewiz z Banku Polskiego. Zapas ich zmniejszył się w ciągu miesiąca o 23.995 tys. zł. i wynosił na ultimo maja 539.690 tys. zł. na rachunku walut zaliczonych do pokrycia oraz 212.553 zł. na rachunku walut niezaliczonych do pokrycia.

Dnia 2 czerwca nastąpiło podpisanie umowy w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim z grupą banków amerykańskich o pożyczkę inwestycyjną w kwocie 11.200 tys. dolarów. Pożyczka zostanie emitowana na rynku amerykańskim w odcinkach po 1.000, 500 i 100 dolarów po kursie emisyjnym $89\frac{1}{4}$ na 30 lat przy oprocentowaniu 7%.

Kronika bankowa. Poczta Kasa Oszczędności wprowadza nowy dział ubezpieczeń ludowych na życie. Wysokość ubezpieczenia jednej osoby ograniczona jest do 5 tys. zł. Dzięki tanim taryfom i uproszczonej formie ubezpieczeń jest nadzieja, że rozpowszechnią się one prędko.

Bank Direction der Disconto-Gesellschaft postanowił ostatecznie zamknąć swój oddział w Poznaniu. Bank wymówił z dniem 30 września r. b. Magistratowi lokale, które od niego dzierżawił, a wszystkim pracownikom posady.

Rolnictwo. Panujące chłody w pierwszej połowie maja, nadmierne opady deszczowe, a nawet, jak w województwach północno-wschodnich, opady śnieżne wpłynęły bardzo ujemnie na stan zbóż ozimych, jak również zbóż jarych. Bardziej pomyślne warunki atmosferyczne w drugiej połowie tego miesiąca, a w szczególności mniejsze opady deszczowe i cieplejsze wiatry południowe przyczyniły się nieco do ogólnej poprawy upraw rolnych. Pomimo tego stan wszystkich ozimin i zbóż jarych należy dziś jeszcze oceniać cokolwiek niżej od stanu przeciętnego.

Z 45 Oddziałów Banku zaledwie pięć, w sprawozdaniach miesięcznych ocenia sytuację w rolnictwie dość optymistycznie, uważając stan ozimin za „zadowolający” lub „naogół dobry”, t. j. rokujący urodzaje zbóż nie gorsze od zeszłorocznych. W wielu wypadkach z powodu braku środków na zakup nowego ziarna do zasiewu, rolnicy na zaoranych zasiewach plantują kartofle lub buraki. W całej Polsce naogół rzepaki przepadły, żyto ucierpiało więcej od pszenicy, natomiast buraki powszechne wszędzie bardzo ładnie.

Rynek zbożowy. W miesiącu sprawozdawczym dała się zauważyć wielka stagnacja w obrocie zbożem i mąką, albowiem konsumenci w oczekiwaniu na dalszą zniżkę cen nie zawierali większych transakcyj. Ponieważ jednak zapasy zboża w kraju są już na wyczerpaniu, a młyny, ze względu na kończącą się kampanję, większych transportów zboża do kraju już nie sprowadzają, przeto należy się spodziewać dalszej wyżki cen. Na poznańskim rynku zbożowym, w związku z osłabieniem tendencji na rynkach zagranicznych, ceny zboża poniekąd ustabilizowały się, przyczem należy zanotować, jako charakterystyczny fakt, że ceny żyta zrównały się ostatnio z cenami pszenicy, a w poszczególnych wypadkach nawet je przewyższyły.

Przemysł spożywczy. Przemysł spożywczy, jak fabryki cykorji, młyny, browary i cukrownie, przeżywał w maju stagnację.

Z początkiem maja uruchomiona została w Gdyni łuszcarnia ryżu, najpoważniejsze przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce, z kapitałem zakładowym, wynoszącym 2.500 tys. złotych. Zbyt produkcji obliczony jest na rynek krajowy i zagraniczny.

Produkcja i wywóz masła rozwija się coraz pomyślniej. Podczas gdy w roku 1924 wywieziono tylko 2 tysiące kg masła, w r. 1927 wywóz ten wzrósł do 7 milionów kg, a w pierwszych miesiącach r. b. do 1.3 milj. kg miesięcznie.

W celu podniesienia wartości przetworów mlecznych i ich ujednostajnienia gatunkowego Ministerstwo Rolnictwa ma zamiar powołać do życia państwową instytucję mleczną na jednym z folwarków Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

W związku ze wzrastającym wywozem masła rozwija się coraz bardziej krajowy przemysł tłuszczowy. Podniesienie cła (przy drugiej regulacji taryfy celnej za premiera Grabskiego) na gotowe produkty, jak margaryna, oleje roślinne i tłuszcze już rafinowane, stworzyło wystarczającą ochronę dla rozwoju polskiego przemysłu tłuszczowego. W Polsce czynnych jest obecnie 8 fabryk margaryny i tłuszczów jadalnych. Konsumcja margaryny jest jeszcze stosunkowo u nas nieznaczna, gdyż wynosi zaledwie 0.15 kg na jednego mieszkańca wobec 7 kg w Niemczech i 14 kg w Anglii.

Przemysł cukrowniczy. Od początku kampanji, t. j. od 1/X 1927 r. cukrownie, należące do związku, sprzedały 198.6 tysięcy tonn, t. j. o 15% więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Radykalne posunięcie Anglii, która protegując własne rafinerje obniżyła cło wwozowe na zagraniczne rafinerje. Obliczone na eksport polskie cukrownictwo nie odczuje tak dotkliwie tego zarządzenia, gdyż ma możność zwiększenia eksportu cukru surowego.

Wywóz trzody chlewnej i bydła. Wywóz nierogaczyny i bydła z Małopolski z powodu podwyższenia cła i wielkich spędów w Wiedniu i Pradze w miesiącu sprawozdawczym, w porównaniu z odpowiednim miesiącem r. ub., zmniejszył się prawie o $\frac{1}{3}$. Obniżenie cen w Wiedniu spowodowane jest importem via Niemcy towarów pochodzenia rosyjskiego.

Przemysł węglowy. Produkcja węgla utrzymała się w miesiącu sprawozdawczym na poziomie poprzedniego miesiąca. Załadowanie węgla w porównaniu z kwietniem nieco wzrosło. Zbyt węgla opałowego znacznie zmalał, natomiast zwiększyło się zapotrzebowanie krajowe na sortymenty węgla przemysłowego, zwłaszcza na miał węglowy w związku ze zwiększonym ruchem budowlanym w kraju. W ostatniej dekadzie rozpoczęły się dostawy węgla do cukrowni. Zbyt węgla do Austrii, zwłaszcza węgla przemysłowego był w maju większy, niż w kwietniu. Wywóz do Włoch, Rumunii i Jugosławii utrzymywał się na poziomie poprzedniego miesiąca. Wzrastający stale wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię doszedł w maju do rekordowej cyfry 464 tys. tonn. Eksport jednak na rynki północne przynosi kopalniom w dalszym ciągu straty z powodu zbyt wielkiego obniżenia cen przez konkurencję angielską. Aby nie dopuścić do dalszej jeszcze niżki cen węgla wskutek wzajemnej konkurencji wewnętrznej, koncerny śląskie przy przetargach na dostawę węgla dla kolei łódzkich i szwedzkich szły solidarnie, zorganizowawszy wspólną akcję.

Przemysł naftowy. Produkcja ropy utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie. W przemyśle rafineryjnym sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie; nadzieje pokładane w nowo-utworzonej organizacji kartelowej zawiodły. Wskutek luźnej organizacji syndykatu, a w szczególności braku centralnego biura sprzedaży produktów w kraju i na eksport, panuje w dalszym ciągu konkurencja między poszczególnymi koncernami i wzajemna obniżka cen, nie mówiąc już o nielojalnej konkurencji ze strony małych niezsyndykalizowanych rafinerji.

Ceny ropy na rynku krajowym (\$ 2 za 100 kg ropy borysławskiej) są nadal wyższe od cen światowych. Przemysł rafineryjny musi więc dążyć do obniżenia ceny ropy i przystosowania ich do stawek kalkulacyjnych rafinerji.

W miesiącu sprawozdawczym dało się zauważyć dalsze polepszenie sytuacji na rynku eksportowym, dzięki zwykłej tendencji cen najważniejszych produktów naftowych. Polepszyły się zwłaszcza ceny benzyny wskutek sezonowej wyżki w Ameryce, za którą poszła Rumunia, przedstawiająca najpoważniejszą konkurencję w Europie. W następstwie tego polski przemysł naftowy mógł zbyć w Czechosłowacji, będącej dla eksportu polskiego najpoważniejszym rynkiem zbytu, tak zapasy, jak i bieżącą produkcję po cenach zwykłych.

W ostatnich tygodniach wystąpiły związki robotników kopalnianych i rafineryjnych z żądaniem podwyżki płacy o 20%, przeciw czemu wypowiedziały się związki pracodawców, motywując swą odmowę względami kalkulacyjnymi. Pertraktacje są w toku.

Z poważniejszych wydarzeń w maju zanotować należy ponadto fakt sfuzjonowania się rafinerji firmy „Fanto” w Ustrzykach Dolnych z koncernem naftowym Polskie Związkowe Rafinerje Olejów Skalnych „Premier” we Lwowie. „Premier” rozpoczął podobne pertraktacje z „Naftą” i „Karpatami”.

Przemysł hutniczy. Wskutek przedłużenia Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, a w związku z tem przedłużenia także centrali dla zakupu złomu krajowego, dostawcy złomu, którzy powstrzymywali się od sprzedaży swych zapasów hutom w ostatnich dwóch miesiącach, obecnie ofiarowują złom po tych samych cenach w dostatecznej ilości. W handlu surowym żelazem obroty zwiększyły się nieco. Syndykat przydzielił hutom górnośląskim zamówień o 5.000 tonn więcej, niż w kwietniu. Zamówienia rządowe, jakkolwiek poprawiły się w miesiącu sprawozdawczym (Ministerstwo Kolei udzieliło zamówienia na 10 tys. tonn szyn kolejowych), nie osiągnęły jeszcze oczekiwanych rozmiarów. W związku ze zwiększonym ruchem budowlanym zwiększyły się także zamówienia na żelazo sztabowe i formowe.

Umowa o wzajemnej ochronie terytorjalnej, zawarta z grupą środkowo-europejską, do której należą Czechosłowacja, Austria i Węgry, przedłużona została do końca 1929 r.

Przemysł metalowy. Pomimo złego stanu zasiewów ozimych, sezon jesienny dla maszyn i narzędzi rolniczych zapowiada się dość pomyślnie. Zamówienia napływają do fabryk w pokażnej ilości, naogół jednak na ciężkich warunkach, gdyż rolnicy domagają się niejednokrotnie udzielenia im kredytu z terminem 6 do 9 miesięcy. Fabryki krajowe zmuszone są iść na rękę swym odbiorcom, gdyż fabryki zagraniczne oddają swe towary z miejscowych składów na kredyt dolarowy, dochodzący nawet do 18 miesięcy.

Fabryki narzędzi rolniczych w woj. lubelskiem mają koniunkturę bardzo dobrą. Liczba robotników, zatrudnionych w tej gałęzi produkcji stale wzrasta. Robotnicy uzyskali ostatnio podwyżki płac w wysokości 5% w akordach i 10% w płacach dniówkowych.

Oddział w Radomiu donosi o założeniu fabryki wanien emaljowanych „Kamienna” w Skarżysku-Kamiennej. Produkcja obliczona jest na 100 wanien dziennie, co umożliwi do pewnego stopnia niezależnienie się rynku krajowego od wyrobów zagranicznych tembardziej, że wyprodukowane w tej fabryce wanny (w dwóch gatunkach) pod względem wykończenia i trwałości nie ustępują wyrobom czeskim.

Przemysł elektrotechniczny. Po czteroletniej działalności zlikwidowane zostało Polskie Towarzystwo Radjotechniczne, gdyż ponosiło stale straty (w r. 1927 wynosiły one 468 tys. złotych, przy kapitale zakładowym 600 tys.). Na miejsce tego towarzystwa, w którym udział polskiego kapitału wynosił około 50% powstaje nowa spółka, organizowana przez dawnych zagranicznych akcjonariuszów i głównych wierzycieli pod firmą: „Polskie Zakłady Marconi” Sp. Akc., z kapitałem 4 milionów złotych. Fakt, że nowa spółka będzie organicznie związana z Brytyjskimi Zakładami Radjotechnicznymi „Marconi Wireless Telegraph Co.,” które są najpoważniejszymi zakładami tego rodzaju w Europie, daje rękojmię, że polski rynek zaopatrzonej będzie bezpośrednio w sprzęt radjowy najwyższego gatunku.

Przemysł chemiczny pracuje na dotychczasowym poziomie przy pomyślnej koniunkturze w kraju. Zbyt superfosfatu podniósł się w sezonie wiosennym o 25%. Pocieszającym jest fakt, że przyrost zbytu zawdzięczają fabryki w znacznej mierze województwom centralnym, gdyż jak dotąd, Wielkopolska zużywała prawie połowę ogólnej ilości nawozów sztucznych.

Budowa Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie postępuje w szybkim tempie naprzód. Obecnie pracuje się intensywnie przy budowie budynków fabrycznych o konstrukcjach żelbetowych.

W przemyśle garbarskim panowało w maju wielkie ożywienie dzięki znacznym zamówieniom wojskowym na dostawę skór blankowych, juchtowych i podeszwowych.

Przemysł włókienniczy. Łódzki przemysł wełniany przetrwał sezon miniony stosunkowo dobrze. Nabywcami towarów wiosennych byli przeważnie konfeksjonerzy, którzy kupowali towar pod igłę, celem utrzymania w ruchu swych warsztatów. Obecnie rozpoczęto już przygotowania do sezonu zimowego.

Wielki przemysł bawełniany znalazł się obecnie w znacznie gorszych warunkach nietylko wskutek zastoju w zbycie, lecz również z powodu niezdrowej konkurencji. Niektóre z dużych fabryk, aby umożliwić zbyt swej produkcji zdecydowały się przejść na nowe gatunki, bowiem ich towary standardowe podrobiła w masowych ilościach, dysponująca tańszymi kapitałami konkurencja i wypełniła już niemi swoje magazyny. Szereg fabryk ograniczył częściowo produkcję, zmniejszając ilość dni pracy w tygodniu.

Toczą się obecnie w Łodzi rokowania z delegacją sowiecką w sprawie zakupu towarów wełnianych i bawełnianych na sumę kilku milionów dolarów. Kupcy sowieccy żądają zbyt długich, bo przekraczających okres 2-letni terminów pokrycia. Przemysł łódzki jednak w celu pozyskania sowieckiego rynku zbytu skłonny jest do najdalej idących ustępstw.

Przemysł drzewny. Miesiąc maj, który bywa zawsze w przemyśle drzewnym bardzo ożywiony z powodu rozpoczętego sezonu budowlanego, w r. b. nie dopisał wcale, zwłaszcza w obrocie krajowym.

Wywóz drewna do Anglii w ubiegłym miesiącu był nieco większy, niż w pierwszych czterech miesiącach roku. Rynek niemiecki natomiast w zakupie polskich tartych materiałów zachowuje rezerwę i dyktuje ceny, czując się prawie jedynym odbiorcą. Niepewność dalszego rozwoju stosunków handlowych z Niemcami działa hamująco i uniemożliwia zawarcie umów długoterminowych. Koniunktura dla wywozu z Polski jest niekorzystna również ze względu na niepomyślne kształtowanie się cen światowych.

Jakkolwiek na rynku światowym spadły ceny na wszelki materiał drzewny, na rynku wewnętrznym w Polsce spadek cen dotyczy tylko okraglaków, natomiast kopalniaki pozostały jeszcze w swojej cenie, gdyż zapotrzebowanie na nie pomimo zaawansowanej pory roku dotąd się nie zmniejszyło.

W przemyśle tartacznym wszystkich dzielnic Polski panowało w miesiącu sprawozdawczym większe ożywienie wskutek obniżenia ceny na drewno, dzięki czemu tartaczniacy mieli możliwość kupna i przeróbki. Przygotowywano materiał częściowo na eksport, więcej na potrzeby krajowe.

Przemysł budowlany. Ruch budowlany nie ma jeszcze większego, przedwojennego rozmachu. Poważniejsze budowle wznoszą samorządy, (przeważnie gmachy szkolne) i spółdzielnie. Osoby prywatne ograniczają się do małych domków jedno- i dwumieszkaniowych. Rolę hamującego czynnika odgrywa tu w dalszym ciągu niepewność kalkulacji z powodu częstych strajków robotników budowlanych.

Krótki strajk w Bielsku zakończył się podwyżką robocizny o 16%. Zważywszy, że w roku ubiegłym robocizna podwyższana była już trzykrotnie, (a mianowicie o 15%, 11% i 10%) obecne stawki są zbyt wygórowane i podrażają znacznie koszty budowy.

Nie bez wpływu na małe ożywienie ruchu budowlanego pozostaje drożyzna materiałów. Oddział w Brześciu donosi o podrożeniu ceny cegły o 50%, cementu o 100% a drzewa o 40%.

Rozbudowa Gdyni wskutek wyczerpania się kredytów budowlanych w Banku Gospodarstwa Krajowego doznała pewnego zahamowania. Z większych prac należy zanotować tylko rozpoczęcie budowy gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Budynek ma być gotowy na maj 1929 r.

Przemysł papierniczy. Konjunktura dla tej gałęzi produkcji jest nadal bardzo pomyślna. Produkcja papieru wykazuje znaczny wzrost. Całą produkcję pochłania rynek krajowy. Zapotrzebowanie papieru jest tak duże, że fabryki krajowe papieru nie mogą go pokryć, skutkiem czego nieunikniony jest w pewnej mierze import wyrobów zagranicznych. Ożywieniu produkcji towarzyszyła zwyżka cen, ponieważ fabryki celulozy podwyższyły ceny za swój produkt o 1 zł na 100 kg skutkiem zwyżki cen węgla.

Produkcja celulozy pozostała na poziomie poprzedniego miesiąca. Eksportowano 50% produkcji miesięcznej.

Papiernia Steinhagena w Myszkowie zamierza uruchomić piątą maszynę, aby zwiększyć swą dzienną produkcję z 9 do 14 wagonów.

Handel. W handlu sezon wiosenny, skutkiem niesprzyjającej pogody, przyniósł pewne pogorszenie. Kupcy chcąc ożywić ruch handlowy zmuszeni są sprzedawać swoje towary na dłuższy kredyt, który dochodzi do 6 miesięcy. Dotyczy to głównie branży towarów bławatnych i galanterijnych. Stosunkowo większe ożywienie zaznaczyło się w branży towarów budowlanych i żelaznych. W przemyśle garbarskim ruch naogół słaby przy małym zapotrzebowaniu. Wobec mocnej tendencji na surowce obecna cena towaru gotowego jest niewspółmiernie niska — podwyżka więc jej w najbliższym czasie jest przewidywana.

Ożywione transakcje na udanych pod każdym względem tegorocznych Targach Poznańskich (w porównaniu do r. ub. liczba wystawców wzrosła o 12%, frekwencja o 30%), świadczy o większej pojemności rynku krajowego.

Pod względem dokonanych transakcyj pierwsze miejsce zajmują działy: samochodów, przetworów chemicznych, wyrobów gumowych, skórzanych, papierniczych i artykułów spożywczych. Największe zainteresowanie polskimi wyrobami wykazały rynki południowe, wschodnie i rynek gdański.

Ruch w porcie Gdyni w maju był bardzo ożywiony. W okresie tym przybyło 108 statków z ładunkiem 28.898 tonn — wyszły 103 statki z ładunkiem 157.078 tonn. Obrót zatem ogólny w porcie wynosił za maj 185.978 tonn.

Bezrobocie. Na rynku pracy nastąpiła dalsza wyraźna poprawa, której oznaką jest spadek liczby bezrobotnych o ca 20.000 osób. Dnia 2 czerwca r. b. ilość bezrobotnych osiągnęła najniższy poziom w okresie ubiegłych 4 lat. W końcu poszczególnych tygodni maja był stan następujący:

5 maja	—	148.508	bezrobotnych
12	„	—	144.327
19	„	—	140.996
26	„	—	135.542
2 czerwca	—	131.454	„